Nr. 11. Lwów dnia 16. Marca 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Ważne dla P. T. właścicieli obór zarodowych i hodowców.



Niniejszem zawiadamiamy wszystkich P. T. właścicieli obór zarodowych i hodowców, że wynajęliśmy 500 morgów połonin w Mikuliczynie, i przyjmujemy bydło rozpłodowe na paszę letnią na tych połoninach, za opłatą 24 koron od sztuki, wraz z obsługą, i dodatkiem grysu i soli

Dla buhajków, na życzenie i rachunek właściciela obowiązujemy się dostarczyć owsa.

Pasza trwa co najmniej przez czerwiec, lipiec i sierpień.

Na połoninie jest stajnia, mogąca pomieścić 100 sztuk.

Bydło dostaje się na połoninę w kilku godzinach, po dobrej drodze ze stacyi kolejowej Mikuliczyn.

Na paszę przyjmujemy tylko bydło uznane na podstawie szczepienia, jako wolne od gruźlicy.

Zgłoszenia, z dokładnem podaniem ilości i rodzaju sztuk, przyjmujemy najpóźniej do 15. kwietnia.

W celu otrzymania zniżki frachtu dla transportu koleją dostarczymy certyfikatów; — dopędem z Mikuliczyna na połoninę, zajmiemy się sami.

Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa Gospodarskiego.

Rolnictwo Galicyi wobec odnowienia traktatów handlowych.

(Dokończenie).

V.

Co do ryb, to z rozszerzeniem się sieci kolejowej we wschodniej Europie wzrósł znacznie dowóz ryb do Austryi, a mianowicie dowóz tak żywych jak i zabitych ryb rzecznych z Rosyi i Rumunii i dowóz ryb morskich z Niemiec. W interesie austryackiej a tak samo galicyjskiej hodowli ryb należałoby więc przedewszystkiem obłożyć wyższem cłem dowóz ryb z Rosyi — hodowla ryb w okolicach wielkich rzek rosyjskich jest tak wydatną, że z nią konkurencyi nikt nie wytrzyma — i z Rumunii. Równocześnie trzebaby też zaprowadzić ostrzejszą kontrolę sanitarną nad dowozem ryb zabitych, zwłaszcza zakazać dowozu ryb zamrożonych. Z drugiej strony należałoby dążyć do wolnego od cła wywozu ryb rzecznych i raków do Niemiec i postawić to jako warunek wolnego dowozu ryb morskich z Niemiec do Austro-Węgier. Obrót rybami między Austryą a Niemcami o ile odbywa się po liniach kolejowych, przedstawia się w ostatnich dziewięciu latach następująco: Od r. 1891 do 1899 włącznie dowoziły Niemcy do całej Austryi wogóle kolejno: 8.542; 9.091½; 11.543; 11.132; 11.605; 11.000; 9.266; 8.632 i 7.479 tonn ryb. Do Galicyi zaś dowoziły w tychże latach: 5.285½; 5.119½; 6.519; 5.843; 6.410; 6.497; 5.560; 5.265; 4.117 tonn ryb. Natomiast wywóz z całej Austryi do Niemiec wynosił w tych latach kolejno: 990; 1.125; 1.370; 1.309; 1.772; 1.202; 1.399; 2.192 i 2.038 tonn ryb. Wywóz zaś z Galicyi samej do Niemiec wynosił kolejno w latach tych: 45½; 101½; 121½; 107; 183; 126; 348; 521 i 373 tonn ryb.

Przechodzimy do rozpatrzenia interesów mleczarstwa austryackiego, a w szczególności galicyjskiego w przyszłych traktatach.

Tu koniecznem byłoby przedewszystkiem ustanowienie osobnej klasy taryfowej w austro-węgierskiej taryfie celnej, dla produktów nabiałowych i specyalizowanie w niej wszystkich wchodzących w jej zakres produktów.

Co do mleka (śmietanki, mleka niezbieranego i zbieranego) to w okręgu Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego nie odczuwamy dotąd potrzeby ochrony przez cło dowozowe na mleko zagraniczne. Możliwem jest jednak, że nowe metody konserwowania produktów nabiałowych, skoro handel międzynarodowy zastosuje je na większą skalę mogą zmienić obecny stan rzeczy. To też o ile inne kraje austryackie żądają w tym względzie już teraz zaprowadzenia cła, Galicya nie może nic mieć przeciw temu.

Więcej baczności trzeba zwrócić przy odnawianiu traktatów handlowo-cłowych na masło. Austryackie kraje koronne posiadają wszelkie warunki rozwinięcia na wielką skalę produkcyi masła, a w pierwszym rzędzie da się to powiedzieć o Galicyi, ze względu na jej stan bydła, ciągle wzrastający i uszlachetniający się, ze względu na jej rozległe łąki i pastwiska, zwłaszcza górskie. Że warunków tych korzystnych dla produkcyi masła nie wyzyskano należycie w Austryi i w Galicyi i że kraje austryackie w rozwoju mleczarstwa wogóle dały się wyprzedzić zagranicy, jest rzeczą znaną i podnoszono to już często. Tem bardziej powinienby tak rząd, wydziały krajowe, towarzystwa i stowarzyszenia gospodarcze zabrać się energicznie do podniesienia mleczarstwa a specyalnie produkcyi masła. Na razie przy zbliżającem się odnowieniu traktatów należałoby pomyśleć o ochronie masła austryackiego przed obcem na targu wewnętrznym państwa i o ułatwieniu zbytu tegoż masła za granicą. Trzebaby w tym celu podwyższyć cło dowozowe na masło obce, a jeszcze wyższe cło ustanowić na margarynę, surogaty masła i tłuszcze tak zwierzęce jak roślinne, które używają się do fabrykacyi margaryny; wreszcie podwyższyć cło dowozowe na amerykański smalec świński i słoninę. Zarazem należałoby zakazać nazywania w handlu sprowadzanej z zagranicy jak też i produkowanej w Austryi margaryny i surogatów masła — bez względu czy do tych surogatów mięsza się prawdziwe masło czy nie — „masłem“ lub „sztucznem masłem“!... Jako kraje najkorzystniejsze dla exportu masła austryackiego a w szczególności i galicyjskiego, przedstawiają się w pierwszym rzędzie Niemcy, Szwajcarya a następnie kraje wschodnie. Dla poparcia exportu do tych krajów, trzebaby postarać się o możliwe zniżenie niemieckiego cła dowozowego na masło, a następnie o odpowiednie zarządzenia i ułatwienia taryfowe dla transportu masła, czy koleją, czy morzem na dalsze odległości, zwłaszcza na Wschód. Taryfowe ułatwienia byłyby potrzebnemi na cały szereg lat, aby pokonać początkowe trudności na nowych drogach zbytu

Znaczenie produkcyi masła dla Galicyi, wykazują — w braku innych dat — daty statystyki ruchu pocztowego galicyjskiego. W roku 1895 np. nadano w galicyjskich urzędach pocztowych 505.326 kilogramów masła do przesyłki: z tego 169.819 rozchodziło się po kraju 180.281 szło do innych krajów koronnych Austryi i do Węgier a 155.226 za granicę.

Ta rozsyłka masła drogą pocztową — po większej części w paczkach 5 kilowych — stanowi tylko małą cząstkę ogólnego zbytu i exportu masła galicyjskiego, który odbywa się kolejami, a którego rozmiarów nie znamy.

Co do produkcyi sera to i ta nabrała w naszym kraju już od dłuższego czasu wielkiego znaczenia. Wyrób sera zwykłego z mleka krowiego i bryndzy jest rozpowszechnionym bardzo między ludnością włościańską, zwłaszcza w górach. Od 50 lat już także fabrykuje się w Galicyi ser szwajcarski a produkcya różnych gatunków miękkich serów rozpowszechnia się coraz w zachodniej części kraju. Rozpowszechnia się mimo trudności, jakie napotyka, a mianowicie trudności znalezienia fachowych ludzi i braku wszelkiej organizacyi handlowej dla zbytu tego sera. Prof. dr. Pawlik we wspomnianej przez nas wyżej pracy podaje daty co do rozwoju produkcyi sera i handlu nim. Przytoczymy parę z tych dat:

Wrażenia z wycieczki na Zachód

napisał Prof. **Karol Malsburg**.

V. Wycieczka do północnej Francyi.

(Ciąg dalszy).

Trzeci dzień ekskursyi poświęcony był pikardyjskiemu departamentowi Pas-de-Calais w nadbrzeżnej już okolicy, między Arras i Amiens, nad Sommą, Sellą, i oczywiście, znów mnóstwem sztucznych kanałów. Powiew poranny od zachodu pachnie wyraźnie morzem; kraj niski, płaski zielony i bujny — niby step ukraiński.. Punktem centralnym tych wycieczek było miasto Arras, istne muzeum średniowiecznych stylów architektonicznych i dla tego niezmiernie interesujące. — Zwiedziliśmy tu kilka gospodarstw, nie różniących się wiele od opisów, jakie poprzednio podałem*): wszystko to bardzo postępowe, bardzo intenzywne i b. piękne chociaż żyzność gruntów widocznie tu mniejsza, niż na północy.— Ciekawszą tu rzeczą były ze względów administracyjnych dwie fermy, „exploatowane“ przez Syndykat tak, jak przedsiębiorstwo akcyjne, płacąc czynszu dzierżawnego 80 do 100 fr. od hektara. Syndykaty, t. j. stowarzyszenia na wzajemności oparte, grają w ogóle ogromnie wielką rolę w dzisiejszem życiu ekonomicznem Francyi. Jestto coś nakształt naszych „kółek rolniczych“ — ze względu na ich lokalny, co najwyżej kantonalny, zakres działania — tylko, dzięki odnośnemu ustawodawstwu, o daleko szerszych prerogatywach prawnych: Zawiązują się one dla najrozmaitszych celów ekonomiczno-rolniczych: a więc kredytowych, handlowych (aby, jak już wyżej raz wspomniałem, wyrugować pośrednika między producentem a konsumentem płodów rolniczych i szkuć zyskownych rynków zbytu dla tych ostatnich): melioracyjnych, exploatacyjnych (jak wspomniana ferma), przemysłowych (cukrownie, mleczarnie itp.) — a nawet parcelacyjnych lub też

*) ...pobieżnie może, ale poparte cyframi, które zapewne najwymowniej rzecz przedstawiają praktycznemu gospodarzowi.

W r. 1895 nadano do przesyłki w galicyjskich urzędach pocztowych 97.744 kilogramów sera i 25.993 kilogramów bryndzy. Z tego szło za granicę Austro-Węgier 21.563 kilogramów sera i 692 kilogramów bryndzy. Z zagranicy dowieziono zaś do Galicyi 1 793 kilogramów sera a 101.543 kilogramów bryndzy z Węgier

W Galicyi, tak samo jak w kilku innych krajach koronnych są wszelkie warunki dla rozwoju pomyślnego fabrykacyi serów i znajdzie się na nie zawsze odbyt. Fabrykacya ta potrzebuje jednak i dzielnych sił fachowych, któreby nią kierowały i z drugiej strony odpowiedniego cła ochronnego. Przy tem cle należałoby rozróżnić tłuste, półtłuste i chude sery i dwie pierwsze kategorye serów obłożyć wyższem cłem. Na sery sztuczne trzebaby w każdym razie jeszcze wyższe cło ustanowić i oznaczać je w handlu jako „sztuczne", w przeciwstawieniu do serów „naturalnych".

Co do mięsa, słoniny, dziczyzny a także ptactwa dzikiego, byłoby dla Galicyi przedewszystkiem pożądanem podwyższenie cła dowozowego na świeże i przyrządzone mięso, ze względu na grożący dowóz amerykańskiego mięsa. Jeszcze więcej potrzebnem byłoby podwyższenie ceł dowozowych na słoninę i smalec, również ze względu na amerykańską konkurencyę. Co się tyczy dowozu dziczyzny nie ma Galicya powodu do żądania jakichś zmian.

Dla wywozu mięsa wyrobów mięsnych i dziczyzny z Austryi należałoby dążyć do wszelkich możliwych ułatwień tego wywozu, ażeby go podnieść. Warunki do wywozu posiada produkcya austryacka. Należałoby więc starać się: o możliwe zniżenie ceł zagranicznych, w zamian za co oświadczyłoby się gotowość poddania austryackiego exportu kontroli sanitarnej, dalej starać się o ułatwienia i odpowiednie urządzenia dla transportu mięsa kolejami. Jeżeli wywozowi bydła naszego robią trudności przez uzasadnione lub nieuzasadnione zarządzenia weterynarskie to przynajmniej nasz wywóz mięsa prócz kontroli sanitarnej, nie powinien napotykać na żadne trudności!... Cyfrowo, wedle dat statystyki kolejowej niemieckiej przedstawiał się w r. 1898 dowóz mięsa (i słoniny) z Niemiec do Austryi i wywóz z Austryi do Niemiec następująco:

Dowieziono z Niemiec do Galicyi i Bukowiny 27 tonn mięsa (i słoniny); do Czech 244 tonn; do pozostałych krajów koronnych Austryi 310 tonn; do całej Austryi w ogóle 581 tonn. Wywieziono natomiast do Niemiec: z Galicyi i Bukowiny 35 tonn; z Czech 208 tonn; z innych krajów austryackich 158 tonn; z całej Austryi w ogóle 401 tonn. Co do samej Galicyi, to na podstawie statystyki ruchu pocztowego możemy skonstatować, że w r. 1895 nadano wogóle 369.495 kilogramów mięsa wołowego i cielęcego, 56.732 kilogramów wieprzowiny; a 545.406 kilogramów kiełbas i szynek; z tego zaś szło zagranicę: 42970 kilogramów mięsa wołowego i cielęciny; 8.342 kilogramów wieprzowiny; i 172.535 kilogramów kiełbas i szynek. Z zagranicy do Galicyi nadeszło w tymże roku 8.513 kilogramów mięsa wołowego i cielęcego, 8.836 kilogramów wieprzowiny, 1.720 kilogramów kiełbas i szynek. Wyrabiane w Galicyi „kiełbasy krakowskie" znane są daleko za granicami naszego kraju, export ich przeto zasługiwałby na jak najenergiczniejsze poparcie przez stworzenie pomyślnych dlań warunków.

Co do skór bydlęcych, trudno osądzić jakie ilości tychże dowożą Niemcy do Austryi a jakie Austrya do Niemiec, gdyż w statystyce kolejowej niemieckiej, skóry bydlęce i futra wogóle podciągnięte są pod jedną rubrykę. Ze stanowiska jednak produkcyi rolnej galicyjskiej rzecz biorąc, nie ma na razie potrzeby wprowadzania cła ochronnego na skóry surowe nadchodzące z zagranicy. Wyjątek stanowiłyby skóry wołowe „suche" których dowóz do Austro-Węgier (głównie z Indyi angielskich) jest bardzo znaczny.

Wywóz jaj z Austro-węgierskiego terytoryum cłowego wynosił w r. 1898 w przybliżeniu 958.000 cetnarów metrycznych a przedstawiał wartość 40 milionów guldenów. Więcej jak połowa tego wywozu przypadała na Galicyę, dla której ta gałęź produkcyi stanowi jedną z najważniejszych pozycyi bilansu wywozowego. To też utrzymanie ceł dowozowych na jaja tych krajów zagranicznych, do których głównie idą nasze jaja — a dotyczy to w pierwszym rzędzie Niemiec — jest dla Galicyi kwestyą pierwszorzędnego znaczenia. Utrzymanie tych ceł jest dla włościan i ludności mieszczańskiej po ma-

---

kommasacyjnych, bo i tu cierpi mała własność ziemska na wielkie rozdrobnienie. Poszczególne syndykaty wiążą się znów w Unje, dla popierania wspólnych interesów i wpływ ich na ukształtowanie się tamtejszych stosunków agrarnych i socyalnych jest już dziś ogromny. Kongres również zajmował się b. żywo temi stowarzyszeniami a ci koledzy moi, którzy zajmują się specyalnie temi sprawami, badali je skrzętnie na miejscu: wartoby i u nas bliżej się poznać z organizacyą, zadaniem i sposobami postępowania tych związków.

Dla zaokrąglenia naszych wyobrażeń o północno-francuskiem rolnictwie, zwiedzaliśmy także gospodarstwa włościańskie i mieszkania wiejskiej ludności. Skrzętność w uprawie ziemi, schludność w izbach i na obejściach nadzwyczajna. Wieśniak tamtejszy wydał mi się cichy, skromny i bardzo pracowity — ale może mniej inteligentny z natury od naszego mazura a nawet i rusina. Przypomina on zawsze ów humorystyczny typ *„des bonnes gens de province"* z *„Journal amusant"* Léonce Petita. Pikardzi to ludek śniady, mały i krępy — jeden z najdawniejszych na kontynencie, więc niby trochę zgrzybiały, ale sympatyczny. Bydło hodują tu przeważnie rasy normandzkiej, brunatno-czerwone, morągowate: powstało ono widoczne z krzyżowania bydła nizinnego *primigenius* z *brachycerami* (może bretońskiemi lub z wysp kanału La Manche?), które i u nas często daje mięszańce tej charakterystycznej, tygrysowatej maści. Woły natomiast na większych fermach przemysłowych, gdzie są cukrownie lub gorzelnie buraczane, przeważnie są rasy *nivernejskiej* lub b. do niej zbliżonej, *charolaise*. Są to okazy prześliczne, ogromne, znakomite do opasu i doskonałe do pociągu. Szóstka wołów — co prawda na makademizowanych (i to równiej od niektórych naszych ulic stołecznych!) po tamtejszych szosach i drogach polowych — ciągnie wóz (czterokołowy) z ładunkiem sześciu ton z łatwością! a pogania je „pikador" długiem drzewcem, zakończonem na końcu tępym ćwiekiem, którym je żga nieszkodliwie w pośladki.

łych miasteczkach, po prostu — kwestyą bytu!.. Oczywiście byłyby też pożądanemi urządzenia ułatwiające i popierające ten export jaj jak pospieszny transport i o ile można niskie taryfy kolejowe. Dowóz jaj do Austro-Węgier wzrósł z 17.915 cetnarów metrycznych w r. 1893 na 404.545 cetnarów metrycznych w r. 1898. Te cyfry tylko wykazują już jak dalece usprawiedliwionem byłoby podniesienie naszego cła dowozowego na jaja obce. Cło to nie powinnoby być w żadnym razie niższem jak cło dowozowe w Niemczech.

Co do miodu i wosku to dowóz tych artykułów z zagranicy do Austryi — dowóz nawet z krajów poza europejskich — wciąż wzrasta. Niemcy pobierają cło od miodu 40 marek, od wosku 15 marek, a wobec różnicy wielkiej między niemieckiem a naszem cłem dowozowem, cała produkcya zagraniczna kieruje się na targi austryackie, to też słusznie należałoby podnieść nasze cło dowozowe na te produkta do wysokości niemieckiego. Wywołałoby to w Galicyi wzrost pszczelnictwa, prowadzonego głównie przez małych rolników.

Fabrykacya spirytusu ma dla krajów północno-wschodnich Austryi: Galicyi i Bukowiny ma gromne znaczenie; na tej drodze są w stanie te kraje spożytkować i spieniężyć swoje produkta rolne i zapewniają sobie wypasanie bydła. To też utrzymanie dotychczasowego cła dowozowego na spirytus jest w każdym razie koniecznem. Cło to potrafi jak dotąd tak i na przyszłość chronić nasz przemysł spirytusowy, będący podporą rolnictwa. Również należałoby w przyszłych traktatach handlowych zatrzymać dotychczasowe oclenie innych spirytualiów nadchodzących z zagranicy jak: rumu araku, koniaku etc. i nie przystawać na zniżenie ceł. Jak widać z projektu nowej niemieckiej taryfy cłowej, mają Niemcy zamiar wprowadzić na obce spirytualia cło różne wedle tego czy zawartość spirytusu przechodzi $^{40}/_{100}$ czy też wynosi tylko $^{40}/_{100}$ lub mniej. O ile wymiar cła niemieckiego dla pierwszej kategoryi spirytualiów wynosiłby, jak dotąd 125 marek, nie naruszyłoby to interesów galicyjskiej produkcyi spirytusowej. Nasze gorzelnie spirytusowe produkują 60—93 procentowy spirytus: otóż stosownie do wysokości niemieckiego cła za spirytus mniej procentowy i do obliczeń frachtowych, wywoziłyby one taki spirytus, jaki produkują albo rozcieńczałyby go same.

Co do maszyn rolniczych i nawozów wreszcie to interesa Galicyi zgodne są najzupełniej z interesami kół rolniczych całej Austryi. Żądaniem wszystkich rolników austryackich byłoby: znaczne zniżenie ceł dowozowych na maszyny rolnicze i nawozy zagraniczne, jakoteż zniżenie dla ich przewozu taryf kolejowych. Zniżenie cen maszyn rolniczych, które nie rozpowszechniają się tylko dlatego, że są za drogie, dałoby się też uzyskać przez zniżenie cła na żelazo, a jest to postulat, który stawiają także przemysłowe koła Austryi.

* * *

Po tem szczegółowem przedstawieniu potrzeb rolnictwa galicyjskiego i jego żądań wobec zbliżającego się odnowienia traktatów handlowych, pozwolimy sobie pod koniec jeszcze parę uwag natury ogólnej.

Przy uregulowaniu nowem naszych stosunków handlowych z zagranicą, trzeba pamiętać, że okręg cłowy Austro-Węgier obejmuje właściwie dwa odrębne państwa. Jedno z tych, niestety nie to, do którego należy Galicya, prowadzi bardzo ruchliwą i energiczną politykę gospodarczą a zwłaszcza taryfowo-kolejową i przy polityce tej pamięta jedynie o swoich interesach, które często stoją w sprzeczności z interesami naszej połowy monarchii. Wspólność cłowa jest też nieraz więcej korzystną dla Trans- jak dla Cislitawii. Mimoto ostatnimi czasy dają się często słyszeć głosy w prasie węgierskiej — miasto Buda-Peszt wniosło nawet w tym duchu petycyę do sejmu węgierskiego — że wspólność cłowa wychodzi tylko na korzyść Cislitawii a na niekorzyść Węgier i występują żądania zniesienia wspólności cłowej Austryi i Węgier. Wobec tych, rzeczywiście dziwnych, zdań i żądań trzeba zaznaczyć z całym naciskiem, że dla rolnictwa całej Austryi a zwłaszcza Galicyi ze stanowiska gospodarczego nic nie byłoby więcej pożądanem, jak zniesienie wspólności cłowej Austro-Węgier. Reprezentanci krajów koronnych austryackich poświęcają wprost swoje interesa gospodarcze i ponoszą ciężką ofiarę, jeżeli ze względów wyższych, natury polityczno-

---

Kwitnie tu również chów koni — mianowicie owych olbrzymich Bulonezów, których ten departament jest prawowitą ojczyzną. Ostatni, czwarty dzień wycieczki poświęciłem niemal wyłącznie tej interesującej mię bardzo specyalności — i, korzystając z uprzejmego zaproszenia barona d'Hérlincourt, gościłem u niego w tym celu jeszcze przez dzień następny, już bez moich towarzyszy, którzy wrócili tymczasem — wedle programu — do Paryża.

W stadninie swej pokazał mi on 27 ogierów rozpłodowych i 54 klaczy, częścią matek, częścią już dorosłej młodzieży. Wszystko to kłusuje ex offo — a niektóre konie chodzą tylko chodem („pace") z natury. Tradycya toj hodowli polega bowiem na tem, że chowano tu z dawien dawna konie, którymi *„la marèe"* — t. j. połów ryb morskich transportowano codziennie z Boulogne sur mer do Paryża: a więc dwieście kilkadziesiąt kilometrów! Trzeba więc na to było, oczywiście, koni silnych b. wytrwałych i rączych. Z tąd to owe kolosy 17ej i 18ej miary — o budowie jednak kształtnej i zwięzłej, — nie tak miękkie, jak bywają z reguły konie zimnokrwiste a przy tem wcale chodziwe. Oto dowód, co może racyonalna (przymusowa w tym razie) selekcya! — Chowają się one na pastwiskach niezbyt żyznych, przy naddatku lucerny, owsa i marchwi w zimie. Ceny ich są bajecznie wysokie: niektóre *par excellance* rozpłodowe (bo i do pociągu używa się, — prócz klaczy — tylko ogierów, ale gorszej klasy, chociaż także rozpłodowe w miarę pracują) kosztują tu do dwudziestukilku tysięcy franków!

Wyjeżdżającego ze starego normandzkiego *donjon'u* d' Hérlincourtów, żegnała mię rodzina gościnnego gospodarza uprzejmem: *„au révoir!"* I żal mi było rzucać te strony, na zawsze już zapewne, gdzie tyle miłych spędziłem dni, nie licząc pożytku zresztą...

D. c. n.

państwowej, oświadczają się za utrzymaniem wspólności cłowej!...

Co do postulatu, stawianego często z kół agrarnych, ażeby na wzór innych państw (Francyi) ułożyć taryfę autonomiczną, któraby obok maxymalnych pozycyi zawierała i minimalne, to ze stanowiska interesów galicyjskiego rolnictwa trzeba się sprzeciwić publicznemu ustanowieniu pozycyi minimalnych; bo przy zawieraniu traktatów za często przychodziłaby alternatywa, albo przyznać pozycye minimalne, albo wcale nie zawierać układu cłowego. Natomiast i Galicya musi przystąpić do postulatu podnoszonego tak przez sfery rolnicze jak i przemysłowe całej Austryi, ażeby przy odnawianiu traktatów być bardzo ostrożnym z przyznawaniem najkorzystniejszego traktowania (Meistbegünstigung) Pociąga to bowiem za sobą bardzo daleko idące następstwa...

Widoki na przyjście do skutku korzystnych traktatów handlowo-cłowych, zwłaszcza z państwem dla nas najważniejszem — Niemcami, nie są wielkie, jeżeli rozważymy całą sytuacyę polityczną Niemiec i przyrzeczenia porobione przez Rząd niemiecki tamtejszym agraryuszom. Austrya musi więc być ewentualnie przygotowaną i na to, że traktat cłowy z Niemcami wcale do skutku nie przyjdzie. Najlepszem przygotowaniem zaś będzie: — co zresztą należałoby przeprowadzić i w razie udania się traktatów handlowo-cłowych — umocowanie w drodze ustawowej wpływu państwa na koleje, energiczna i odpowiednia interesom gospodarczym państwa polityka taryfowa a wreszcie stworzenie nowych dróg wodnych i poprawienie dawniejszych, aby produkta austryackie jak najtaniej i najrychlej mogły dostać się do morza. Gdy zaś one dostaną się do morza, będą mogły szukać zbytu na wszelkich targach światowych i będą od polityki taryfowej państw obcych zupełnie niezależne!

Dr. W. P.

Uprawa buraków cukrowych.

Chociaż kwestya uprawy buraków cukrowych tyle razy już była omawianą, to jednak wobec wzmagającego się przemysłu cukrowniczego w Galicyi nie od rzeczy będzie przypomnieć nieco o racyonalnej uprawie tego produktu, i korzyściach jakie z uprawy buraków cukrowych płyną.

Dwie nowe budujące się cukrownie, jedna na Bukowinie, druga w Tarno polu, pozyskały dostateczną ilość producentów: że jednakowoż w tamtych stronach buraków cukrowych we wielu miejscowościach jeszcze nie uprawiano wcale, sądzę, że będzie na czasie, jeżeli jeszcze raz o racyonalnej uprawie buraków cukrowych kilka słów napiszę i kilku przykładami udowodnię, że burak cukrowy racyonalnie wyprodukowany. wyższą rentę ze ziemi przynosi aniżeli jakikolwiek inny produkt

Chcąc ziemię pod buraki przysposobić, należy ją dokładnie spulchnić, aby jej ułatwić przystęp powietrza i zapas wilgoci zabezpieczyć, a tym sposobem przez zwietrzenie części, które przez procesa chemiczne w ziemi powstają, pokarm dla roślin przysposobić. — Dalej spulchniamy ziemię celem szybszego wytępienia chwastów i aby spowodować dobre wzejście nasienia. Dobrze spulchniona ziemia dostarcza nasieniu potrzebnego do kiełkowania tlenu i sprzyja bardzo roślinom do głębokiego zapuszczania korzeni.

Jeżeli buraki przychodzą po oziminie, która jest jednym z najlepszych przedpłodów, to należy ściernisko jak najwcześniej i to zaraz po żniwach spulchniaczami lub lepiej jeszcze cztero skibowcami płytko podorać, uwlec i gładkim wałem uwałować, wskutek czego wszelkie chwasty wcześniej powschodzą, które następnie broną i głęboką orką dostatecznie zniszczyć można. Przed zimą należy rolę pogłębić na 25—30 *cm* (10 do 12 cali) i to o ile jakość i kultura ziemi na to pozwala.

Z głębi wydobyta ziemia wskutek częstych zmian temperatury w zimie, najlepiej się użyźni i skruszeje. Przy orce płytszej, 15—18 *cm* (6—7 calowej), koniecznem jest użycie jeszcze pogłębiacza na 10—12 *cm* (4—5 cali) Jeżeli ziemia nie ma odpowiedniej siły i buraki muszą być na świeżym nawozie sadzone, to należy mierzwę, o ile możności w jesieni wywieść, rozrzucić i na 9 do 10 cali, lub też płycej, na 7 do 8 cali z następującym pogłębiaczem przyorać.

Dawniej uważano sadzenie buraków cukrowych na świeżym nawozie stajennym, jako błędne postępowanie narażające fabryki cukru na straty; profesor Dr. Liebscher udowodnił w roku 1884 na polach doświadczalnych pod Jeną. że nawóz stajenny nie wpływa na zawartość cukru, jeżeli tylko rośliny odpowiednio obrobione przerwane zostały.

Sprzątnięto z hektara:

bez nawozu . . .	31,065 *kg*	o 16, 4%	cukru
na 400 *q* nawoz. staj.	34,785 „	„ 16, 3%	„
„ 600 „ „ „	35, 3[illegible] „	„ 16, 4%	„
„ 800 „ „ „	42,100 „	„ 16, 2%	„

Podług powyższych doświadczeń nie było prawie różnicy co do jakości buraków, mimo zwiększonej dawki nawozu. Muszę jeszcze nadmienić, że wielka zachodzi różnica pomiędzy nawozami stajennemi. Nawóz od młodociannego bydła i krów dojnych nie tyle działa, ile nawóz od tucznego bydła, a nawóz owczy tylko jako domieszka do innych nawozów użyty być może. Dalej skuteczniejszy jest nawóz ten, który leży pod bydłem w oborach, aniżeli nawóz. który dłuższy czas pozostaje na gnojowniach, jak to stwierdzili dostatecznie dawno już między innymi Horsky z Kolina i Karol von Rath z Koberwitz pod Wrocławiem.

Zielonego nawozu używał z dobrym skutkiem von Wulffen w Pietzpuhl pod Magdeburgiem. Właściciel ziemski Dr. Dehlinger z Weillerhof pod Wolfskehlen koło Darmstadtu używał jako zielonego nawozu roślin gromadzących azot, i uznał jako najlepsze rośliny nawozowe na ziemie mocne, koniczynę czerwoną, szwedzką, lucernę chmielową, groch i wykę. Właściciel Mikulic pod Przeworskiem p. Jerzy Turnau, którego gospodarstwo jest jednem najracyonalniej prowadzonych u nas, uprawia również z nadzwyczajnem powodzeniem buraki cukrowe na zielonym nawozie przy pomocy sztucznych nawozów. Pomoże znacznie wyrostowi buraków, jeżeli prócz nawozu stajennego dodamy jeszcze nawozu sztucznego. Jeżeli buraki przychodzą w drugim roku po nawozie, to należy dodać im silniejszego sztucznego nawozu. a szczególniej nawozu zawierającego azot w ten sposób, aby na 1% azotu przypadało 2% kwasu fosforowego. Chociaż podobne użycie nawozu sztucznego podnosi koszta produkcyi, to takowe lepszemi zbiorami z procentem pokryte zostaną, a nawet. jak wszyscy prawie producenci buraków stwierdzili. użyte sztuczne nawozy działają jeszcze pod następne płody; buraki bowiem nie spotrzebują wszelkich materyi pożywnych, które jako dalszy pokarm roślinny w ziemi pozostają. Prócz kwasu fosforowego i azotu należy jeszcze uwzględnić wapno i potas, ponieważ buraki cukrowe wiele więcej wapna i potasu potrzebują aniżeli kwasu fosforowego i azotu. Wapno dobrze działa szczególniej na ziemiach zwięzłych, gliniastych, gleba bowiem staje się przez to pulchniejszą, a wszelkie części tak organiczne jak nieorganiczne lepiej i prędzej się w ziemi rozkładają.

Skończywszy o ile możności w streszczeniu o nawozach, przechodzę w dalszym ciągu do uprawy wiosennej. — Rola do pełnej głębokości przed zimą zorana

pozostaje przez zimę w surowej skibie. Na wiosnę, skoro ziemia dostatecznie przeschnie, użyć należy na przemian cięższych lub lżejszych bron, pierścieniowego lub gładkiego wałka, a jeżeli ziemia zeskorupiała (co zwykle w Galicyi ma miejsce) przeoruje się pole w poprzek jesiennej orki, pługami czteroskibowymi na 5 *cm* (2 cale). Tak przysposobiwszy ziemię, przystępuje się do siewu buraków, a im wcześniejszy jest siew, tym lepszego spodziewać się można zbioru Zaleca się siew gęsty, dochodzący do 20 *kg* na mórg, nasienie bowiem, wytwarzając swą zwartością więcej ciepła, wcześniej kiełkuje, równiej wschodzi i zaskorupiałą powierzchnię łatwiej przebija. Gęsty siew zapobiega również próżnym miejscom, lepiej bowiem gęsto stojące rośliny przerwać aniżeli później dosiewać, gdyż dosadzać roślin buraków cukrowych nie można.

Dalsze szczegóły racyonalnego postępowania przy uprawie i pielęgnowaniu buraków cukrowych podaję poniżej przy opisie tej uprawy na obszarze dworskim w Mikulicach.

Jako reprezentant cukrowni w Przeworsku, zwiedzam corocznie plantacye buraków cukrowych, w rozmaitych gospodarstwach. z których niejedno wysokie zbiera plony, spowodowane dobrą uprawą i umiejętnie zastosowanymi nawozami sztucznymi.

Pierwszy przykład podaję z Mikulic p. J. Turnaua.

Gleba tamtejsza formacyi loessowej, zawartość wapna 0·35 do 0·60%, części dające się odszlamować 28%, pola drenowane.

Zmianowanie następujące:

1. Mięszanka wyki, grochu i owsa na paszę. Obornik 50 parokonnych fur za morg, tomasyna 200 *kg* na morg.
2. Rzepak: — saletra na pagórkach po 30 *kg* na morg.
3. Pszenica.
4. Żyto: tomasyna 180 *kg* na morg, saletra na pagórkach.

Po zbiorze żyta na ścierń 180 *kg* tomasyny i zasiew bobiku z grochem i wyką, 115 *kg* ziarna na morg szerokorzutnie jako zielony nawóz. Siew dokonywa się między 15 a 25 lipca. Zielony nawóz przyoruje się w listopadzie.

5. Buraki cukrowe na zielonym nawozie i tomasynie, która była daną pod ten zielony nawóz: na wiosnę 100 *kg* superfosfatu, 30—50 *kg* saletry i 500 *kg* kainitu w dwóch dawkach po 250 *kg*
6. Jęczmień z koniczyną i tymotką
7. Koniczyna z tymotką 2 pokosy na siano
8. Pszenica na 250 *kg* tomasyny — na pagórkach saletra.
9. Owies; na pagórkach saletra.

Uprawa pod buraki w Mikulicach.

Jesienią przyoranie zielonego nawozu sześciokonnymi zaprzęgami 35—38 *cm* głęboko. Do przyorania zielonego nawozu używa się specyalnych przyrządów przytwierdzonych do wielkich pługów Sackowskich. Na wiosnę, gdy tylko rola obeschnie (w marcu) idzie brona na ukos — następnie zasiew pierwszej dawki kainitu 250 *kg*. potem brona na drugi ukos. W 3—4 tygodnie potem (w połowie lub z końcem kwietnia) sieje się superfosfat 100 *kg* spulchnia pole ekstyrpatorem, albo jeżeli powierzchnia ziemi zaskorupiała, przeoruje się na 5 *cm* (2 cali) głęboko pługami czteroskibowymi w poprzek jesiennej orki. Potem kilkakrotnie 3—4 razy bronuje się, za broną idzie ciężki wał żelazny pierścieniowy, następnie ciężka żelazna brona, potem ciężki trzy częściowy gładki wałek, wreszcie brona lekka a za broną siewnik, do którego radełek przytwierdzone są wałeczki i zagartywacze. W ślad za siewnikiem idzie jednokonny rzędowy potrząsacz do saletry (systemu Cernowski i Ska w Czeskym Brodzie), który wysiewa około 30 *kg*. saletry na mórg. W razie posuchy walcuje się w końcu zasiane buraki pierścieniowym żelaznym wałkiem w poprzek rzędów. W razie utworzenia się skorupy podczas wschodzenia lub przed wzejściem buraków, skrusza się ją walcem pierścieniowym jeżeli jest sucho, jeżeli zaś czas jest wilgotny, to lekką broną.

Jak tylko buraki zaczynają wschodzić i są troszkę widoczne rządki, daje się pierwszą ręczną sapkę (motykę,) a zaraz potem zasiewa się drugą dawkę kainitu (250 *kg* na mórg) tym samym jednokonnym rzędowym potrząsaczem. W kilka dni później idzie konny plewnik (Cernowski'ego)) — w zazie zaś posuchy w kilka dni po tem opieleniu walcują się buraki trzechczęściowym gładkim wałkiem. Teraz następuje przecinanie buraków rzędowo sianych, motykami tak, że zostają już teraz w kupkach przy 15—18 *cm* odstępu, poczem dokonuje się przerywanie (pojedynkowanie). Na glinkowatych jałowszych pagórkach, zasiewa się teraz drugą dawkę saletry 30 *kg* także rzędowym potrząsaczem. Zaraz po przerwaniu puszcza się powtórnie konne plewniki o ile możności jak najgłębiej spulchniające ziemię. W połowie czerwca dokonuje się znowu ręcznego motyczenia oraz starannego oplewienia buraków a z początkiem lipca ostatniego, głębokiego opielenia konnymi plewnikami. Wszystkie roboty dokonują też w Mikulicach akordowo; $^{1}/_{10}$ część morga: 40 rzędów 20 sążni długości płaci się od 50 do 100 halerzy, stósownie do jakości roboty.

Odnośnie do zielonego nawozu, to postępowanie z nim jest następujące:

Zaraz po skoszeniu żyta, wiąże się je i ustawia w rzędy jak najodleglejsze od siebie — tego samego dnia sieje się na ścierni tomasynę siewnikiem Schloera a za nim postępuje siewnik szerokorzutny z bobikiem. wyką, grochem. Zaraz za siewnikiem postępują pługi czteroskibowe, przyorują ścierń wraz ze ziarnem na 5—6 *cm* głęboko. Po zasianiu i przeoraniu całego pola idą brony kilkakrotnie aż do zmiałkowania roli, w razie zaś posuchy, walcuje się zbronowany zasiew, ciężkim 3 częściowym walcem.

Pospiech przy tych robotach jest konieczny. Nadmieniam jeszcze, że ścierniskowe zielone nawozy muszą mieć rolę czystą, gdyż na rolach zaperzonych nie udają się.

Przy tym systemie uprawy sprzątnięto w Mikulicach przecięciowo z morga netto, t. j. po strąceniu około 6% na ziemię; w roku 1898ym 186 *q* w roku 1899: 172 *q* w roku 1900, 218 *q*.

Koszta ręcznej obróbki wynosiły od 30 do 49 koron: przecięciowo: 40 koron; koszta wykopania włącznie z kopcowaniem od 100 *kg*. buraków 14 do 16 hal. czyli z morga około 27 koron.

Koszta przecięciowo przedstawiają się, jak następuje:

a) orka głęboka pod buraki morg .	20	koron
b) roboty wiosenne	12	„
c) 100 *kg* tomasyny	7	„
100 *kg* superfosfatu . . .	11	„
100 *kg* saletry	24	„
100 *kg* kainitu	3	„
d) nasienia wyki, grochu, bobiku 100 *kg*	12	„
e) nasienie buraków 18 *kg* na mórg .	18	„
f) obrobienie, roboty ręczne, wykopanie	67	„
g) odwiezienie (192 *q* z morga po 20 h)	38	„
Razem	212	koron

Dochód z buraków przecięciowo z trzech lat

192 *q* po 174 halerzy . .	334	koron
koszta uprawy . . .	*212*	„

Pozostaje netto z morga **122 koron,** oprócz tego 40% wytłoków darmo.

Jęczmień następujący po burakach wykazał zwyżkę plonu, wskutek nawożenia buraków kainitem 120—150 *kg*.

Drugi przykład: Moszków pod Sokalem hr. Platera, zarządzany przez pełnomocnika p. Cicharzewskiego. Klucz ten składa się z pięciu folwarków, posiada trzy gorzelnie i jednę krochmalarnie. prócz potrzebnych do fabryk ziemniaków sadzi się jeszcze 47 do 50 morgów rocznie buraków cukrowych.

Folwark Opulsk posiada czarnoziem głęboki, obfity we wapno i potaż. Buraki przychodzą po ziemnia-

kach, na świeżym nawozie, przy dodaniu saletry 90 *kg* na mórg w trzech dawkach po 30 *kg* i to po wzejściu roślin, po pierwszem opieleniu i motykowaniu i po przerwaniu roślin. Uprawa: ziemniaczyska zbronowane nawóz przed zimą wywieziony, głęboko przed zimą przyorany; na wiosnę ekstyrpator — brona — walec — siew rzędowy.

Na folwarku tym sadzi się 15.5 morgów. Nawozu stajennego, wywózki, uprawy w jesieni i na wiosnę zarząd nie liczy, jako obciążenia jednakowego i dla innych ziemiopłodów.

Koszta inne na jednym morgu są następujące:

a) Nasienia 10 do 12 *kg* na mórg	11,44	koron.
b) Obsypywanie, pielenie i przerywanie	28,98	„
c) Inwentarz pociągowy do pielenia i walcowania	1,92	„
d) Dozór	1,04	„
e) Saletry użyto 11,20 *kg.* nie dając jej na silniejszej części pola — za	17,00	„
f) Kopanie i czyszczenie, brutto z morga 210 *q)*	43,80	„
g) Koszta odstawy do stacy Sokal po 24 hal od 100 *kg*	50,80	„
h) ładowanie, waga, listy przewozowe i t. d	7.16	„
Razem	162,14	koron.

Za 199,27 *kg* buraków loco fabryka po 180 halerzy włącznie wytłoków, otrzymano 358,68 koron = netto z morga **196,54 koron**

Folwark Ostrów: sadzi 20 morgów. Grunt dobry gliniasty nie zlegający się, buraki przychodzą po ziemniakach na świeżym oborniku, przyoranym w jesieni. Pierwsza dawka saletry po 30 *kg* na mórg została przez ulewny deszcz spłukaną, ponieważ pole było stoczyste, musiano dla tego użyć więcej saletry, jak zwykle. Uprawa taka sama, jak w Opulsku.

Koszta na jednym morgu.

a) Nasienie 16,8 *kg*	16,92	koron.
b) Robota ręczna	26,60	„
c) Dozór	1,44	„
d) Inwentarz pociągowy etc.	1,68	„
e) Saletra	29,14	„
f) Kopanie, czyszczenie (brutto z morga 185 *q)*	38,24	„
g) Dostawa do stacyi w miejscu	16,00	„
h) Koszta ładowania, wagi, listy przewozowe	3,64	„
Razem	133,66	kor.

Za 174,76 *q* z morga loco fabryka otrzymano . . . . 312,56 koron.

czysty dochód z morga **178,90** koron.

Folwark Moszków, sadzi $12^1/_2$ morgów. Grunt gliniasto próchnicowy; buraki przyszły po koniczynie, zamiast przypadających w dotyczącem polu kartofli, dla tego koszt $^2/_3$ tomasyny na mórg, policzyć wypada, pod buraki dano 300 *kg* tomasyny na mórg, przyorano w jesieni na 6 do 7 cali. Zmianowanie tego pola było następujące: Bobik na nawozie — pszenica na 200 *kg* tomasyny — koniczyna zasilona w jesieni — 400 *kg* kainitu i 100 *kg* tomasyny (dała 3. pokosy).

Koszta na jednym morgu:

a) Nasienia 14 *kg*	14,26	koron
b) Roboty ręczne	21,82	„
c) Inwentarz i dozór	5,68	„
d) Tomasyny $^2/_3$ (200 kg.)	13,20	„
e) Saletra	22,60	„
f) Kopanie i czyszczenie brutto z morga 210,54 *q*	68,98	„
g) Koszta ładowania etc.	4,82	„
h) Odstawa do Sokala	50,52	„
Razem	201,88	koron.

Za 196,97 *q* netto loco fabryka, otrzymano . . . . 354,54 koron:

= czysty dochód z morga **152,66** koron.

Duży koszt kopania spowodowany został brakiem robotnika i stąd pochodzącem opóźnieniem tak, że prawie wszystkie buraki były kopane w końcu października i połowie listopada. Na folwarku tym sadzi się 126 morgów ziemniaków. Ponieważ i na wiosnę pora była niesprzyjającą, dano dla tego saletry w dwóch dawkach po 50 *kg*, raz przed pierwszem pieleniem po oczyszczeniu motykami środków między rzędami, drugi raz po przerwaniu. Buraki w roku zeszłym na tym samym folwarku na sąsiednich polach po ziemniakach przy użyciu 300 *kg* tomasyny i 100 *kg* saletry, nie ustępowały innym, na nawozie stajennym. Dla uzasadnienia, że $^1/_3$ tomasyny należy policzyć jako ciężar roku następnego, nadmieniono, że w tym tak suchym roku, dał owies po tych burakach po 1340 *kg* z morga, gdy inne owsy zaledwie po 900 *kg* ziarna wydały.

Prócz powyżej wymienionych dwóch przykładów, osiągnęli pomiędzy innemi jeszcze dobre sprzęty, spowodowane racyonalną uprawą Pp. Romanowski z Medyki około 170 *q* netto z morga przy plantacyi 50 morgów; Sozański z Kornalowic około 210 *q*, plantacya 30 morgów; Hr. Komorowski z Siekierczyc, 220 *q*, plantacya 15 morgów; skarb Busk pod Krasnem 180 *q*, plantacya 100 morgów, Schnell Oskar w Firlejówce około 200 *q* netto z morga, plantacya 30 morgów.

Aby udowodnić, że buraki racyonalnie wyprodukowane dają wyższy dochód ze ziemi, aniżeli inne płody, porównajmy koszta uprawy i dochody z pszenicy i ziemniaków z uprawą i dochodem buraków cukrowych.

Koszta przeciętne uprawy na jednym morgu:

1. Pszenica:

a) Pokładanie	7	koron
b) bronowanie 2 razy	3	„
c) orka głęboka	14	„
d) siew i zabronowanie	3	„
e) ziarno do siewu 100 *kg* na morg	14	„
f) żniwo 1 morga 8 kóp po 80 hal.	6·40	„
g) zwiezienie	2	„
h) omłot 8 kop po 100 *kg*=800 *kg* po 80 hal. za 100 *kg*	6·40	„
Razem koszta	55·80	koron
Dochód: 8 kop po 100 *kg* = 800 *kg* a 14 kor.	112	koron
1200 *kg* słomy i plew po 2 k. za 100 *kg*	24	„
razem	136	koron
koszta	55·80	„
Pozostaje netto	80.20	koron

2. Ziemniaki:

a) pokładanie	7	koron
b) bronowanie	3	„
c) orka głęboka	14	„
d) bronowanie	3	„
e) ziemniaki do sadzenia 12 *q* a 1·80 k.	21.60	„
f) ciągnienie radlin	2·40	„
g) sadzenie	1·20	„
h) obrabianie konne i ręczne	6	„
i) wytranie 80 *q* po 20 hal.	16	„
j) zachowanie	8	„
Razem koszta	82·20	koron
Dochód: 80 *q* po 1·80 kor.	144	koron
koszta	82·20	„
Pozostaje netto	61·80	koron

3. Buraki cukrowe:

a) pokładanie	7	koron
b) bronowanie	3	„
c) orka głęboka	14	„
d) ekstyrpator, brona, walec i siewnik	3	„
e) nasienie 15 *kg* na morg	15	„
f) pielenie, przerwanie i t. d.	30	„
g) zbiór 150 *q* po 20 hal.	30	„
h) odstawienie po 30 hal.	45	„
i) sztuczne nawozy $^2/_3$ na buraki	22	„
razem koszta	169	koron

Dochód: 150 *q* po 1·70 kor.	255	koron
60 *q* wytłoków pe 24 h.	14·40	„
Dochodu razem	269·40	koron
Koszta razem	169	„
Pozostaje netto	100.40	koron

Zestawienie:

Pszenica dała	80·20	koron
Ziemniaki	61·80	„
Buraki cukrowe	100·40	„

Przy burakach policzono $^2/_3$ sztucznego nawozu, gdy tymczasem przy pszenicy i ziemniakach tego nie liczono, a mimo to dały buraki najwyższy dochód. Prócz wytłoków otrzymujemy jeszcze około 35 *q* liści i łebków z morga, która to pasza jako karm dla krów dojnych znacznie wydajność mleka powiększa. Z powyższych przykładów okazuje się jeszcze, że buraki mogą dać najwyższy dochód ze ziemi, jeżeli tylko na odpowiednim gruncie, umiejętnie i ze zastosowaniem odpowiednich sztucznych nawozów uprawiać je będziemy.

Gniezno, w lutym 1901.

T. Zakrzewski.

Odezwa!

Na zebraniu liczniejszego grona rolników i tych którym dobro i rozwój rolnictwa w kraju leży na sercu w dniu 21. grudnia 1900 r, postanowiono założenie *Towarzystwa dla popierania uprawy torfowisk w Galicyi.*

Torfowiska, które stanowią przeważną część naszych nieużytków, mogą być znakomitem źródłem dochodów, jeśli by się je odpowiednio uprawiało lub eksploatowało na cele przemysłowe. Poczynione dotychczas doświadczenia w kraju naszym są najlepszym tego dowodem i zachęcają do wydatniejszej pracy w tym kierunku.

Celem więc wspomnianego Towarzystwa jest: 1) zespolić wszystkich pracowników nad podniesieniem kultury rolnej, a przedewszystkiem tych którzy dążą do racyonalnego użytkowania torfowisk i 2) dążyć do jak największego rozkwitu uprawy i eksploatacyi tychże na cele przemysłowe.

W tem więc znaczeniu Towarzystwo to może nie tylko dla właścicieli torfowisk ale i dla kraju całego oddać nie małe usługi i dlatego podpisany komitet w wykonaniu poruczonego sobie zadania, zaprasza jak najszersze koła obywateli do przystępywania w poczet członków i zawiadamia że pierwsze Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 22, marca 1901 r, o godzinie 4. popołudniu w sali ratuszowej we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu wykonawczego.
3) Przyjęcie członków.
4) Wybór: a) prezesa b) 2 zastępców i c) 8 członków Wydziału d) komisyi lustracyjnej z 3 członków.
5) Wnioski członków.

Lwów dnia 6. marca 1901 r.*)

Stanisław Brykczyński *Stanisław Dąmbski*
Oskar Schnell *Julian Brunicki*
Andrzej Kornella.

*) Zgłoszenia na członków i wkładkę 5 koron rocznie przyjmuje na razie p. Andrzej Kornella inżynier Wydziału krajowego we Lwowie.

KRONIKA.

Pewną ilość nasienia łubinu żółtego i niebieskiego do uprawy na ziarno ma do rozdzielenia do siewu Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego gal. pomiędzy swoich członków. Zgłaszający się mają obowiązek zwrócić pobraną ilość nasienia z najbliższego zbioru. Zgłoszenia prosimy nadsyłać jak najwcześniej pod adresem Komitetu, Lwów ul. Słowackiego l. 8. Zgłoszenia uwzględnione być mogą tylko o ile zapas starczy.

† Ś. p. Franciszek hr. Mycielski. Dnia 2. bm. umarł w majątku swoim w Wiśniowej Franciszek hr. Mycielski, były poseł na Sejm krajowy z Jasielskiego w latach 1877—88 i b. prezes krakowskiego Towarzystwa rolniczego w latach 1894—98, mąż czynny i dla rolnictwa krajowego zasłużony. Jego to usilnym staraniom należy zawdzięczać założenie studyum rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. — Działalność piórem nie obcą mu była, a o jego ostatniej pracy, ogłoszonej w Przeglądzie polskim 1899 p. t. „Nasze rolnictwo i przemysł“, pełnej trafnych i głębokich zdań, zamieściliśmy obszerną wiadomość przed dwoma laty. — Z jego śmiercią ubywa jeden z prawych i miłujących rolę ojczystą, a to zawsze strata bolesna.

K. M.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu c. k. gal. Tow. gosp. dnia 6. marca b. r., został do sekcyi chowu koni kooptowany ponownie także p. Włodzimierz Younga, którego nazwisko w sprawozdaniu z owego posiedzenia w poprzednim numerze przez omyłkę opuszczono.

Zarządzenia policyjno-weterynaryjne. Z powodu wygaśnięcia cholery drobiu w rosyjskich guberniach kijowskiej i podolskiej, c. k. Namiestnictwo znosząc swoje rozporządzenie z dnia 22. sierpnia 1900 L. 76.740, zezwala sprowadzać drób wszelkiego rodzaju z tych gubernij do Galicyi.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź 2-ga na pytanie **18. Użycie nawozów sztucznych pod chmiel** dotąd szerszego nie znalazło zastosowania pomimo, że próby w tym kierunku czynione doprowadziły do wcale dobrych wyników. Trzeba tylko liczyć się z tem, że chmiel potrzebuje dużych ilości składników pożywnych, ale stosunkowo powoli je pobiera z ziemi, gdyż na wiosnę aż do końca maja żywi się zapasami, nagromadzonemi roku poprzedniego w karpie i korzeniach. Ztąd łatwo rozpuszczalne nawozy dane zaraz na wiosnę w całej ilości, np. saletra, mogą być wcale nie wyzyskane. — Zbyt silne użycie saletry spowodować może bujny wzrost chmielu, ale zarazem tworzenie nadmierne liści na koszt szyszek i przerost liściasty szyszek. Trzeba więc z użyciem saletry być ostrożnym. Najnowsze badania wykazały, że średnio rosły chmiel zatecki wyczerpuje rocznie ze ziemi azotu około 13 *gr*, potasu 15 *gr*, kwasu fosforowego 5 *gr*, wapna 23 *gr*, magnezyi 8.5 *gr* na jedną roślinę.

Doświadczenia prof. Hanamanna w Czechach, w dobrach ks. Schwarzenberga wykazały, że gdy ziemia mało zawiera wapna i magnezyi, to plony chmielników można wybitnie podnieść ich należytem przedewszystkiem z wapnowaniem. — Co do innych składników, to chcąc potrzebę chmielu zaspokoić nawozami sztucznemi, trzeba dać pewien nadmiar składników i to kilkakroć więcej, niż powyższe cyfry wykazują — a więc np. według rady prof. Fruwirtha, na podstawie doświadczeń*), bardzo dobre plony otrzymano, dając na jedną karpę:

Saletry chilijskiej 120 *gr*
Superfosfatu (16%) 100 *gr* albo tomasyny (16%) 200 *gr*.
Kainitu 200 *gr*

Superfosfat i kainit można dać zaraz przy obcinaniu karp na wiosnę a saletrę w $^1/_3$ część na wiosnę $^1/_3$ część w maju a resztę na początku lipca i przygrzebać.

Powyższe dawki na morg (przy stanie 3200 roślin na morgu) wyniosłyby 380 *kg*, saletry 320 *kg*, superfosfatu i 640 *kg* kainitu. Czy takie obfite nawożenie kosztownemi sztucznymi nawozami u nas by się opłaciło, można powątpiewać. Ciekawe są daty z Hermanki koło Raczowa folw. ks. Schwarzenberga w Czechach. Tam przy cenie 140 k. za 50 *kg* chmielu opłacało się użycie nawożenia pełnego w ilości 220 *kg* saletry, 200 *kg*

*) Wiener landw. Ztg. 1898.

superfosfotu i 330 *kg* kainitu na morg. Gdy cena chmielu spadła na 100 k., to już tylko nawożenie jednostronne kainitem samym w ilości 480 *kg* na morg dało najlepsze zyski i podniosło plon chmielu wybitnie. W danym wypadku nie znając bliżej ziemi i nawożenia dotychczasowego nie możemy ręczyć za skutek, ale radzimy zrobić próbę z kainitem i tomasyną lub superfosfatem. *K. M.*

Odpowiedź na pytanie 29. Ceglarzowi (strycharzowi) płaci się zwykle po koron 10 od 1000 cegły — za to powinien dowieść i wymiesić nogami glinę, wyrobić i wysuszyć surówkę — zawieść, wypalić i wywieść z pieca cegłę.

Najlepiej wypala się cegła w piecach od 25—30 tysięcy, na co potrzeba $^3/_4$ dobrze suchego drzewa na każde 1000 cegły czyli 3 metry kubiczne.

Samo drzewo dębowe nie jest dobre, bo mało daje płomienia, powinno się go mieszać z innem mniej twardem, jodłowem, sosnowem itp. Zdaje się, że grabowe powinnno być dobre. Drzewo musi być suche — bardzo suche.

J. Nowakowski.

Odpowiedź na pytani: 30. Dobrze jest siać buraki przed lucerną, ażeby wyrobić mechanicznie i oczyścić z chwastów rolę, lecz nawozy niezależnie od danych pod buraki należy dać i pod lucernę. — Jaki nawóz i w jakiej ilości dawać pod buraki, proszę zajrzeć do Rolnika Nr. 1 z bież. roku „Odpowiedź na pytanie 70". — Najnowsze doświadczenia z uprawą lucerny wykazały, że należy w jesieni poprzedzającej siew dać na morg 10 *q* żużli 16% i 8 *q* kainitu, przeorawszy na zimę 6 cali głęboko. Na wiosnę posiać jęczmień, a dopiero po zbiorze tegoż przeorać piątrowym pługiem na 8 cali głęboko dać po jednym *m c.* superfosfatu 18% na morg puścić brony, ekstyrpatory i walec, potem zasiać lucernę (najlepiej rzędowym siewnikiem) lekko zawłóczyć i zawalcować. — W pierwszych 4 latach dawać co jesieni po 5 *q* kainitu i 5 *q* gipsu na morg, co wiosny przejść ciężkiemi łąkowemi bronami. zaś po czwartym roku dawać co jesieni tę samą ilość kainitu i gipsu z dodatkiem 2 *q* superfosfatu 18% na morg.

Obornik lepiej by było dać pod buraki, bo te go na świeżo lepiej opłacą, chwasty z obornikiem wywiezione częściowo zejdą i zostaną zniszczone, jęczmień w drugim roku po oborniku będzie lepszy niż na świeżym, a i lucerna woli być sianą w drugim roku po oborniku. *Andrzej Pomian.*

Pytanie 33. Ponieważ wyka w bieżącym roku bardzo droga, jakie najodpowiedniejsze inne mieszanki na siano? Siejemy w gnoju jako przedplon pod pszenicę? *A. S.*

Odpowiedzi Redakcyi.

Szan. Zarz. dóbr w Kol. Dobrą i plenną odmianą dla gorzelni okazały się średniowczesne Topazy Dołkowskiego, które na dość różnych glebach dobrze się udają.

Radzimy sprowadzić na razie w mniejszej ilości z oryginalnej chodowli K. Dołkowskiego i Syna w Nowej wsi p. Kęty gdyż w ten sposób pewniej się do dobrych ziemniaków dochodzi niż wprowadzając naraz zmianę całego nasienia — co może być ryzykownem, jeżeli się właśnie na stosowną dla danej gleby odmianę nie natrafi. — Polecamy łaskawej uwadze W. Pana artykuł p. Obertyńskiego „O uprawie ziemniaków" w numerze poprzednim.

WP. A. N. w S. Tak do konserwowania obornika jak i do gipsowania koniczyny należy używać jedynie gipsu mielonego niepalonego: palony, do tych celów żadnej nie ma wartości.

WP. B. C. w U. Możemy polecić książkę „Rolnik wzorowy" wydanie Macierzy polskiej we Lwowie 1900 r. cena 60 ct. (do nabycia w naszej Administracyi). Znajdzie tam WPan stosowne a przystępnie napisane objaśnienia na poruszone pytania.

Stan powietrza według spostrzeżeń stacyi meteorologicznej w Dublanach

w czasie od 6. do 13. marca 1901.

Dnia	Średnie ciśnienie powietrza	Temperatura			Zachmurzenie			Kierunek i siła wiatru			Opady	Uwagi
		śred.	max.	min.	g. 7	g. 2	g. 9	g. 7	g. 2	g. 9		
6	734.6	0.3	2.0	—1.0	10	10	10	E2	SE3	SSW2	0.4	śnieg
7	731.5	1.4	3.5	0.0	10	4	10	SW2	SE3	S6	.	
8	732.0	1.4	2.5	0.0	10	10	1	ESE3	SSE3	SW3	.	
9	737.0	2.7	7.0	—0.5	10	6	10	O	E2	E1	.	
10	745.7	0.7	2 0	—0.5	10	10	10	N2	WNW 1	SE1	.	
11	738 6	1.5	3.0	0.0	10	10	9	ESE3	ESE4	SE8	0.3	deszcz
12	734.7	9 6	14.5	1.5	8	1	8	SW3	W6	W1	.	
13	742.4	5.6	9.0	3.0	9	10	10	NW2	E3	E3	.	

Uwaga: Ciśnienie powietrza jest podane w mm. i zredukowane do temperatury 0°. Temperatura w stopniach Celsiusza.

Zachmurzenie: 0 oznacza niebo wolne od chmur, a 10 całkiem pokryte chmurami.

Kierunek i siła wiatru: N oznacza kierunek północny, E wschodni, S południowy, W zachodni. 0 oznacza ciszę, 10 silny wicher.

Opady w milimetrach grubości warstwy spadłej wody.

Przepowiednie pogody wiedeńskiego instytutu meteorologicznego w powyższym okresie w Dublanach sprawdziły się z wyjątkiem dni 10 i 12 marca, w których sprawdziły się tylko częściowo

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 15. marca. Pszenica gotowa 7·50—7·75. na termina 7·25—7·60, żyto gotowe 6·50—6·75. na termina 6.40—6·50 owies obroczny gotowy 6·50—6·75. na termina 6·30—6·60, jęczmień pastewny 5·50—5·75 brow. 6·40—6·70 rzepak —·——·—, nowy 10 25—10·75 lnianka ——·——, groch pastewny 6·25—6·75 do gotowania 7 25—12· wyka 7·50—8·50 bobik 6·——6·75, hreczka 7·——7·75, kukurudza nowa 5·75—6·10, stara ·—, chmiel za 56 kg. ———, koniczyna czerwona 45·—60·, biała 35·—75·—, szwedzka 50 —90— tymotka 20·—26·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16·75—17·— na termina 16·25—16·50.

Usposobienie niezmienna.

Bank rolniczy we Lwowie.

Do dzisiejszego numeru Rolnika dołączamy cennik Pp. S. A. Bubera Synowie, nowości przy narzędziach i maszynach rolniczych Rud. Sacka.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

NASIONA GOSPODARSKIE

Koniczyny, lucernę, seradelę, tymotkę, rajgrasy i inne trawy, buraki i marchew pastewną, koński ząb, wykę, łubiny i t. d.

Nawozy sztuczne

superfosfaty, **mąkę kostną, mąkę żużlową, saletrę chilijską** i t. p.

Maszyny i narzędzia rolnicze

z najpierwszych fabryk **Hotherra i Schrantza w Wiedniu, Rud. Sacka w Plagwitz, Braci Röber w Wutha**

w szczególności także

oryginalne **brony** polowe i łąkowe **Laacke'go, kosiarki i żniwiaki Mac Cormick'a,** nowy **siewnik rzędowy „Victoria-Drill", Hofherra i Schrantza.**

poleca na sezon wiosenny 1901 r.:

Oddział rolniczy

Związku handlowego Kółek rolniczych

w Krakowie ul. Pijarska l. 4
we Lwowie ul. Pańska l. 21 7—12

Ceny najniższe bez konkurencyi.

Cenniki, katalogi, prospekty, próbki nasion i t. d. przesyła się darmo i opłatnie.

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:

WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,
Masy i farby do podłóg, woski
Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament
PIPY do beczek. GAZY na pytle
Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.
Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,
ŚRODKI OWADOGUBNE.
Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie
Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne
Płyty i sznury do kotłów, holendry
Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki
SZPAGATY, SZNURY
Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.
Farbka, krochmal, mydło do prania, świece
Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży
SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE
etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**

Cenniki na żądanie gratis. 10—52

Zarząd dóbr

Dra. Mikołaja Hr. Reya

Przyborowie p. Grabiny stacya Czarna.

Ma na sprzedaż ziemniaki **„Silesia"** Cimbala i **„Topór"** Dołkowskiego po cenie 7 K. za 1 ctn. m., 60 K. za 10 ctn. m., 500 K. za 100 ctn. m. loco stacya Czarna bez worka. Ziemniaki te polecić możemy jako najwydatniejsze i najpewniejsze z wielu najnowszych odmian które uprawiamy; Topazy nadają się szczególniej do gorzelni, zaś Silesia odpowiada wszelkim wymogom. Prócz powyższych, mamy własnej hodowli odmianę **„Edward"** z krzyżowania Niebieskich Olbrzymów Paulsena z Topazem Dołkowskiego. Plon w r. 1900 — 11.800 kg. z morga 17.7% skrobi. Za 100 kg. 20 K., za 50 kg. 15 K. za 25 kg. 10 K. bez worka loco Czarna. 6—8

Zarząd dóbr w Nadybach

(poczta i stacya kolej. w miejscu)

ma na sprzedaż 100 ctm. **łubinu niebieskiego** po 12 koron, 500 korcy **kartofel** „Gracya" po 6 koron i 10 ctm. **soi** czarnej wczesnej po 40 koron za 100 kg. loco stacya.

Również ma do sprzedania każego czasu (na zamówienie) **świeże pstrągi strumienne** po 7 koron za kilogram. 5—6

Majętność Granówko **p. Granowo,** powiat Kościański, przyjmuje od 1-go lipca br. lub też wcześniej **elewów gospodarczych.**

Gorzelnia buduje się w tym roku. Parowy pług. Intenzywna kultura rolna i hodowla wszelkiego inwentarze. — Warunki wedle umowy.

Zgłoszenia przyjmuje: **R. Dunin,** Granówko, p. Granowo, W. ks. Poznańskie. 5—3

W Czortkowie obok gmachu Rady Powiatowej, znajduje się skład sztucznych nawozów, głównie thomasyny i kainitu z którego rolnicy korzystać mogą, dla przeprowadzenia prób ze sztucznymi nawozami. — Bliższych szczegółów udzieli kancelarya Rady powiatowej. 6—2

Dzierżawa folwarku w Galicyi 400 morgów ziemi średniej jakości dużo dobrych łąk — 12 klm. dobrej drogi do kolei — budynki w dobrym stanie — gorzelnia w ruchu — inwentarz kompletny — dotąd we własnym zarządzie tanio do wydzierżawienia ale tylko dobremu gospodarzowi z dobremi poleceniami. Oferty pod cyframi P. T. 257, przyjmuje Rudolf Mosse w Pradze. 4—3

Polecamy do siewu na wiosnę

czerwoną koniczynę

z gwarancyą wolności od kanianki i inne nasiona i trawy.

Ceny przystępne.

Opróbkowane oferty na żądanie odwrotną pocztą

ODDZIAŁ TOWAROWY
Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu. 4—5

Folwark Hanaczów poczta Swirzz ma do sprzedania 6 ctu. metr. koniczu czerwonego bez kanianki po 65 złr. z workiem i dostawą do kolei. 2—1

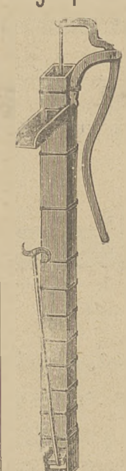
Zarząd dóbr

JE. hr. Romana Potockiego

w Chlebowicach

ma na sprzedaż **nasienie buraków** żółych **Eckendorfskich** oraz odmiany **ziemniaków** produkcyi **Dołkowskiego: wczesne „Lech"** (zbiór w roku 1900 z morga 95% o zawartości skrobi 19%) **średnio wczesne „Topaz"** (90—18%) **„Leliwa"** (95—19%) **„Gasztołd "**(90—17%) **„Hetman"** (100—17%) **późne „Piast"** (110—43%) **„Dołęga"** (105—20%) **„Korczak"** (105 20%) **„Taczała"** (100—19·5%) **„Gracya"** (110—21%) **„Zawisza"** (100—20%) **„Karmazyn"** (110—20·5%) **„Topór"** (110—19.5%). 3—5

Najlepsze i najtańsze pompy



do gnojówki dla gospodarzy są patentowane pompy Kligsa

wielkość następująca:

Nr. I.

3 m	wysokość wypływu	K. 24·00
3½	„ „	„ 25·50
4	„ „	„ 27·00
7	„ „	„ 41·00

Nr. II.

3 m	wysokość wypływu	K. 29·00
3½	„ „	„ 30·50
4	„ „	„ 32·00
6	„ „	„ 49·00

Józef Klings

Altrohtwasser, Szląsk austr.

12—11



Kwizdy Kresolina

poprawiona Creolina

najlepszy, w roczczynach nietrujący

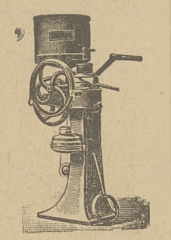
środek desynfekcyjny.

Przy grudzie u koni, grudzie brażanej, przy zarazie pyska i racic, do czyszcznia zarażonej odzieży. pokojów z chorymi, stajni i obór, wozów do transportu bydła, rzeźni, do polewania padliny dołów kloacznych i t. d., nadaje się wybornie do tępienia wszystkich zwierzęcych pasożytów, wszy, pchel i t. d. i do wygubienia pluskiew w miszkaniach. 25 kg. K. 32, 10 kg. K. 14. Paczka pocztowa 5 kg. brutto K. 7. Flaszka 1-kilowa K. 1. Flaszka na próbę 400 gramów K. 1. — Skład główny:

FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austr.-węgierski, król. rumuński i ks. bułgarski dostawca dworu

aptekarz krajowy w Korneuburgu pod Wiedniem.



IGN. MATHEI SUINZA

Wiedeń III/2. Obere Weissgerberstrasse 14.

GENERALNE ZASTĘPSTWO

Henryka Laura

Manheimskiej patentowanej centryfugi mlecznej.

Gwarantuje najczystsze odtłuszczenie.
Odsprzedawcom korzystne warunki. 6—6
Odsprzedawców poszukuje.



300 kg. koniczu białego ma do sprzedania Zarząd dóbr Państwa Konty poczta w Jasionowie, poczta Podhorce. 2—3

Pszenicę jarą do siewu

ma na sprzedaż 2—3

po cenie 17 K. za 100 kg.

Folwark Firlejówka

poczta i stacya **Krasne.**

W Hulczu poczta loco i stacya kolei Bełz na sprzedaż z chlewni zarodowej pełnej krwi Yorkshire loszki i knurki 2, 3, 4 i 5 miesięczne. — Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr. 2—8

Na sprzedaż z workiem loco stacya Buczacz nasienie czerwonej koniczyny wolne od kanianki tudzież groch Viktorya — Bliższa wiadomość pod adresem Tadeusz Cieński, Lwów Kurkowa 15.

Folwark Turówka poczta Tarnoruda ma do sprzedania: dwa barany rasy Cotswold rocznego i trzyletniego, czyste i pewne nasienie koniczyny czerwonej, wybrany groch Victoria do siewu. 1—3

KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

we Lwowie, ul. Słowackiego 8

sprowadza dla członków swoich

wszelkie nawozy sztuczne

wedle warunków specyalnego cennika.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.